

*Konsekwencje
hodowli norek
w Polsce dla
ludzi, zwierząt
i środowiska*

DRAPIEŻNY BIZNES





Stowarzyszenie Otwarte Klatki — powstała w 2012 r. ogólnopolska inicjatywa na rzecz praw zwierząt. Jej celem jest zapobieganie cierpieniu zwierząt poprzez wprowadzanie systemowych zmian społecznych, dokumentowanie warunków chowu przemysłowego oraz edukację promującą pozytywne postawy wobec zwierząt.



Koalicja na Rzecz Zakazu Hodowli Zwierząt Futerkowych w Polsce została zawiązana w 2012 roku, skupia 25 polskich organizacji i ma na celu doprowadzenie do prawnego zakazu hodowli zwierząt futerkowych w Polsce.



Fur Free Alliance (FFA) jest międzynarodową koalicją organizacji ochrony zwierząt, zajmującą się doprowadzeniem do zakończenia wykorzystywania i zabijania zwierząt w celu pozyskania futer. Fur Free Alliance reprezentuje miliony osób wspierających z całego świata.

Poznań, 2013

1. WPROWADZENIE

Oddajemy w Państwa ręce drugi raport Stowarzyszenia Otwarte Klatki opisujący rzeczywistość hodowli zwierząt na futro w Polsce.

W listopadzie 2012 roku powstała nasza pierwsza publikacja: „Cena futra. Rzeczywistość polskich ferm futrzarskich”, owoc dwuletniego śledztwa na polskich fermach. Opiera się on na zapisie filmowym i fotograficznym z 52 ferm lisów, jenotów i nerek z całej Polski. Skupia się na analizie warunków utrzymania tych zwierząt, w centrum uwagi stawiając wpływ warunków hodowlanych na ich kondycję psychofizyczną. Analiza materiału nie tylko ujawniła liczne przypadki łamania przepisów dotyczących utrzymania zwierząt oraz norm sanitarno-środowiskowych, ale przede wszystkim stanowi dowód na powszechność okaleczeń i chorób zwierząt na fermach, które nie naruszają obowiązujących regulacji – tym samym potwierdzając, że cierpienie zwierząt jest nieodłącznym elementem hodowli na futro.

Niniejszy raport stanowi uzupełnienie oraz rozwinięcie ubiegłorocznego śledztwa. Publikacja powstała na bazie dokumentacji zgromadzonej w roku 2013 na fermach nerek amerykańskich — najczęściej hodowanego na futro zwierzęcia w Polsce. Koncentruje się na metodach oraz konsekwencjach hodowli tego gatunku.

Powstawanie ferm nerek amerykańskich stanowi coraz bardziej kontrowersyjne i społecznie istotne zagadnienie. Przejawem społecznego zainteresowania tym tematem jest niemal setka protestów przeciwko powstającym i istniejącym inwestycjom na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Raport prezentuje materiał zebrany na przemysłowych fermach nerek należących do dwóch członków zarządu Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych: Rajmunda Gąsiorka i Wojciecha Wójcika. PZHiPZF jest organizacją o istotnym wpływie na ustawodawstwo dotyczące utrzymania zwierząt. Dalsza część koncentruje się na szerszych aspektach tej gałęzi przemysłu futrzarskiego: jej wpływie na środowisko i życie społeczności lokalnych oraz prawnych uwarunkowaniach rozwoju tej działalności. W ostatnich rozdziałach przedstawione zostały historie najbardziej kontrowersyjnych inwestycji i protestów przeciwko nim.

Jednocześnie pozostając cały czas w obrębie tematyki pozyskiwania skór zwierząt futerkowych, zachęcamy do zapoznania się z raportem „Cena futra”¹ w celu uzyskania kompletnego, miarodajnego obrazu sytuacji tej branży w Polsce i Europie.

¹ Raport „Cena futra” dostępny jest pod adresem <http://www.otwarteklatki.pl/raport-cena-futra/>

2. ROZWÓJ PRZEMYSŁU FUTRZARSKIEGO W POLSCE I W EUROPIE

Przełom lat 2012/2013 przyniósł duże zmiany w sytuacji przemysłu futrzarskiego w Polsce oraz w Europie, związane przede wszystkim z wprowadzeniem w grudniu 2012 r. całkowitego zakazu hodowli zwierząt na futro w Holandii. Zakaz wprowadzony w kraju będącym według danych statystycznych drugim co do wielkości producentem skór norek w Europie, wymusza na liderach tego biznesu zamknięcie holenderskich hodowli i znalezienie możliwości zagranicznych inwestycji w okresie przejściowym do 2024 roku. Tendencja przenoszenia ferm na obszary Europy Wschodniej narasta już od kilku lat w związku z zaostrzającym się prawodawstwem krajów Zachodniej Europy. Uwidacznia się to w dynamicznej zmianie w polskiej hodowli zwierząt na futro: hodowcy odchodzą od małych przedsiębiorstw rolnych w kierunku przemysłowych inwestycji mieszczących dziesiątki bądź setki tysięcy zwierząt. Podatny grunt polskiego prawodawstwa, utrzymywany przez silne zrzeszenia pilnujące interesów hodowców, przyczynia się do gwałtownego wzrostu liczby przemysłowych ferm norek zakładanych coraz częściej z udziałem zagranicznego kapitału.

Norka amerykańska stanowi obecnie najpopularniejszy gatunek zwierzęcia hodowanego dla pozyskania futra na świecie. Według danych European Fur Breeders Association w 2011 globalna produkcja skór lisów i norek wzrosła o 6% w porównaniu do 2010 r., wynosząc 57 milionów skór – z czego 52,1 mln stanowią skóry norcze. 60% (31,3 milionów) skór z norek produkują europejskie fermy¹. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w 2010 r. Polska znajdowała się na 3. miejscu (po Danii – 14,6 mln i Holandii – 4,75 mln skór) wśród producentów skór norek w Europie, z wynikiem 4 milio-

nów wyprodukowanych skór norczych. Liczba skórek wyprodukowanych w kraju w 2012 r. szacowana jest już na 5,4 mln. W 2013 roku, 340 największych hodowców w Polsce zostało członkami EFBA, i w chwili obecnej nasz kraj odpowiedzialny jest za więcej niż 15% europejskiej produkcji². Zagraniczne domy aukcyjne widzą natomiast potencjał zwiększenia polskiej produkcji do 7 milionów skór rocznie³.

W całej Polsce istnieje w chwili obecnej 647 ferm mięsożernych zwierząt futerkowych, z czego ponad połowę stanowią gospodarstwa z hodowlą norek. Nowoczesne, przemysłowe fermy norek skupiają się głównie w zachodniej i północno-zachodniej części kraju. Pod względem liczby ferm prowadzi województwo wielkopolskie, gdzie spośród 144 istniejących ferm zwierząt futerkowych na 80 hodowane są norki. Na drugim miejscu znajduje się województwo zachodniopomorskie: działa tam 71 ferm, w tym 57 ferm norek⁴. Jednocześnie województwo zachodniopomorskie upodobał sobie zagraniczni inwestorzy. Obecnie w trakcie rozpatrywania jest 25 nowych wniosków o pozwolenie na budowę ferm norek⁵. W tych województwach, a także w podkarpackim, widać największy wzrost liczby ferm – równoważony przez ilość upadających małych przedsiębiorstw w niektórych regionach kraju. Jednocześnie gwałtownie wzrastająca liczba skór norek produkowanych w Polsce pozwala stwierdzić, że większość powstających inwestycji ma charakter ferm wielkoprzemysłowych, mieszczących setki tysięcy zwierząt.

1 Dane pochodzą z raportów rocznych EFBA z roku 2010 i 2011. Są one dostępne pod adresem: http://www.efba.eu/download/annual_report/2010/index.html oraz http://www.efba.eu/download/annual_report/2011/index.html

2 Za: „Poland has joined EFBA”, <http://www.efba.eu/news.php>

3 Za: <http://www.furcommission.com/european-mink-production-growth-in-the-millions>

4 Stan na wrzesień 2013 wg rejestrów PIWET. Rejestry są dostępne on-line: http://www.wetgiw.gov.pl/index.php?action=art&a_id=3294

5 Informacja Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego z października 2013.

Województwo	Liczba ferm – 2012 (wrzesień)	Liczba ferm – 2013 (wrzesień)	Ilość ferm, na których hodowane są norki – 2013
dolnośląskie	32	33	8
kujawsko-pomorskie	30	29	17
łódzkie	25	24	4
lubelskie	57	46	17
lubuskie	37	39	34 *
małopolskie	22	19	6 *
mazowieckie	38	38	9 *
opolskie	8	11	5 *
podkarpackie	41	53	26
podlaskie	37	39	22
pomorskie	52	56	33
śląskie	21	23	10
świętokrzyskie	11	15	4
warmińsko-mazurskie	6	7	4 *
wielkopolskie	133	144	80
zachodniopomorskie	65	71	57
Razem: 2012 — 615 ferm, 2013 — 647 ferm, w tym co najmniej 336 ferm norek			

Dane podawane przez hodowców są nieporównywalnie wyższe i deklarują ilość 800 ferm norek w 2010 roku⁶.

** Ponieważ nie wszystkie jednostki powiatowe Inspekcji Weterynaryjnej podają gatunki utrzymywanych zwierząt, podana liczba jest orientacyjną **minimalną** liczbą ferm, na których utrzymywane są norki.*



— fermy norek



— gwałtowny wzrost liczby ferm w porównaniu z rokiem 2012

3. HODOWLA PRZEMYSŁOWA NOREK

Hodowla norek dominuje branżę futrzarską ze względu na możliwość maksymalizacji zysku przez niskie koszty utrzymania i możliwość skupienia ogromnej ilości zwierząt na stosunkowo małej powierzchni. Są to cechy przemysłowego chowu zwierząt.

3.1 WARUNKI UTRZYMANIA

Standardowo na fermach norek stosuje się chów pawilonowy. Zależnie od wielkości stada podstawowego i rozmnożonego z niego miotu, ferma tego rodzaju składa się z kilku do kilkudziesięciu równoległe ustawionych pawilonów o długości 100-150 m. Każdy taki



Wnętrze pawilonu fermy przemysłowej



Ferma norek w Radachowie — chów pawilonowy

pawilon mieści dwa rzędy klatek ustawionych w systemie bateryjnym.

Według rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 roku w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europej-



Ferma norek w Głożynie — chów pawilonowy

skiej, klatka powinna mieć co najmniej 35 cm wysokości, powierzchnię całkowitą nie mniejszą niż 0,18 m² przy szerokości nie mniejszej niż 30 cm i długości nie mniejszej niż 60 cm. Na każdą dodatkową norkę w klatce powinno przypadać dodatkowe 0,065 m². W pojedynczej klatce zależnie od pory roku, przeznaczenia i płci zwierzęcia powinno przebywać od jednego do czterech osobników¹. Stumetrowy pawilon w momencie szczytowej liczebności stada mieści mniej więcej 1500 – 2000 zwierząt.

3.2 DOBROSTAN ZWIERZĄT



Jako jedną z podstaw prawnych rozporządzenia regulującego sposób hodowania zwierząt na futro Ministerstwo podaje dyrektywę Rady Wspólnot Europejskich nr 98/58/WE, zgodnie z którą:

- Właściciele lub hodowcy są zobowiązani do zapewnienia dobrostanu zwierząt będących pod ich opieką oraz takich warunków, w których nie są one narażone na niepotrzebny ból, cierpienie lub zranienie.
- Zwierzętom utrzymywanym na ograniczonej przestrzeni zapewniona zostanie przestrzeń właściwa z punktu widzenia ich potrzeb fizjologicznych i etologicznych, zgodnie z nabytym doświadczeniem i wiedzą².



Dyrektywie tej odpowiadają zapisy ustawy o ochronie zwierząt: art. 12 ust. 2 „Warunki chowu lub hodowli zwierząt nie mogą powodować urazów i uszkodzeń ciała lub innych cierpień”. Ustawa wymaga również zapewnienia zwierzętom właściwych warunków bytowania, które w art. 4 ust. 15 zdefiniowane są jako „zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku”³.

Warunki rozporządzenia ustanowione są na podstawie definicji minimalnego dobrostanu:

- wolność od głodu i pragnienia
- wolność od dyskomfortu
- wolność od bólu, urazów i chorób
- wolność od strachu i stresu
- zdolność do wyrażania normalnego behawioru

Według Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi „przepisy regulujące minimalne warunki utrzymania zwierząt futerkowych są wynikiem konsultacji i uzgodnień ze związkami zrzeszającymi hodowców i producentów zwierząt futerkowych oraz Instytutem Zootechniki – Państwowym Instytutem Badawczym w Krakowie, a więc zostały opracowane na podstawie doświadczeń i wieloletnich obserwacji każdego z ww. hodowców”⁴.

1 Pełna treść Rozporządzenia dostępna online pod adresem: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20101160778>

2 Dokument dostępny pod adresem: <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CONSLEG:1998L0058:20030605:PL:PDF>

3 Pełny tekst ustawy pod adresem: <http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19971110724&type=3>

4 Odpowiedź ministerstwa na list Stowarzyszenia Otwarte Klatki ws. dobrostanu zwierząt, sygnatura ŻWsdp/ek-053-3/2013(1559)

Sam PZHiPZF jako praktyczne metody utrzymania właściwego dobrostanu podaje „stworzenie środowiska hodowlanego uwzględniającego ich potrzeby gatunkowe, zapewnienie swobodnego poruszania się, jedzenia i picia, kontakty społeczne, wzbogacenie klatek w przedmioty pobudzające zwierzęta do zabawy i eksploracji, (...) właściwą opiekę, ochronę przed niekorzystnymi warunkami klimatycznymi, urazami, inwazjami pasożytów, chorobami i zaburzeniami behawioralnymi, (...) poszerzenie komfortu zwierząt o potrzeby emocjonalne, (...) stosowanie stymulacji zwierząt dla spełnienia ich potrzeb psychicznych, a nie tylko zaspokajanie potrzeb bytowych”.

Jednak jak pisze sam PZHiPZF: „określenie poziomu dobrostanu (welfare) w hodowli jest zagadnieniem dyskusyjnym i stanem względnym, gdyż jego obecność określa się pośrednio na podstawie wskaźników produkcyjnych i subiektywnej oceny dokonywanej przez człowieka. Pewne stany mogą być interpretowane odmiennie przez zwolenników i przeciwników hodowli zwierząt futerkowych”.

3.3 PRZEPISY DOTYCZĄCE UTRZYMANIA ZWIERZĄT W INNYCH KRAJACH

Doświadczenie hodowców i subiektywna ocena polskich prawodawców wydają się zatem różnić od doświadczenia hodowców z innych krajów.

- W Szwajcarii przepisy nakazują trzymanie zwierząt hodowlanych na futra w warunkach podobnych do takich, jakie panują w ogrodach zoologicznych, przy powierzchni 15 m² na parę zwierząt, nie mniejszej niż 15m² na jedno bądź parę zwierząt. Na każde kolejne zwierzę musi przypadać kolejny metr kwadratowy powierzchni. Dodatkowo każda klatka powinna być wyposażona m.in. w basen do kąpeli wodnych⁵.
- W Niemczech każda norka musi mieć zagwarantowane przynajmniej 3 m²

5 Rozporządzenie o ochronie zwierząt (Tierschutzverordnung) z 23 kwietnia 2008 roku: <http://www.admin.ch/opc/de/classified-compilation/20080796/index.html>

powierzchni w klatce, od 2016 r. zwierzęta muszą mieć też dostęp do wyposażenia wzbogacającego, takiego jak konstrukcje do wspinania, kąpiel wodna i utwardzany grunt⁶.

- Coraz więcej krajów europejskich, wliczając w to Holandię, Wielką Brytanię, Austrię, Chorwację oraz Bośnię i Hercegowinę uznaje, że utrzymywanie hodowli fermowej mięsożernych zwierząt futerkowych oraz postulat zapewnienia realizacji potrzeb i behawioru takich zwierząt wykluczają się wzajemnie i wycofuje się z hodowli zwierząt na futro. W chwili obecnej prace nad zakazem trwają m.in. w Estonii, Belgii, Finlandii, Włoszech i Irlandii⁷.



3.4 POTRZEBY GATUNKOWE NORKI AMERYKAŃSKIEJ

Założenie utrzymania dobrostanu norki amerykańskiej jest nie do pogodzenia z przemysłową hodowlą w kilku

6 Rozporządzenie o ochronie zwierząt gospodarskich i innych zwierząt chowanych w celu pozyskiwania produktów odzwierzęcych podczas okresu chowu – w skrócie Rozporządzenie o ochronie zwierząt gospodarskich z 2001 roku, <http://www.gesetze-im-internet.de/tierschnutztv/BJNR275800001.html>

7 Więcej: <https://antyfutro.pl/zagraniczne-kampanie>



punktach, które wynikają z niszy ekologicznej tego gatunku, czyli jego potrzeb i wymagań siedliskowych. W przeciwieństwie do bydła bądź świni adaptowanych do hodowli przez człowieka od tysięcy lat, norki trzymane są w niewoli od zaledwie 80 lat. To utrudnia zidentyfikowanie wszystkich ich potrzeb, które musiałyby być zaspokojone dla utrzymania właściwego dobrostanu⁸.



Żyjąc dziko, norki na siedliska wybierają sąsiedztwa wszelkiego rodzaju cieków wodnych. Badania pokazują, że norka amerykańska jest gotowa wykonać dużą ilość pracy, by uzyskać dostęp do zbiornika wodnego bądź zrezygnować z dostępu do pożywienia na rzecz kąpieli. W naturze norka amerykańska potrafi nurkować na głębokość do 6 m – jej wodoodporne futro przystosowane jest do takiej aktywności.

Na fermach futrzarskich w Polsce norki pozbawione są jakiegokolwiek kontaktu ze środowiskiem wodnym. Brak dostępu do wody jest uznawany za jeden z głównych czynników stresogennych i dodatnio koreluje z często-

tliwością występowania zachowań stereotypowych oraz zjawisk związanych z obrażeniami i urazami ciała⁹.

Norka jako ekspansywny łowca jest w stanie przebyć wiele kilometrów w celu znalezienia odpowiedniego łowiska. Samice żyją na powierzchni o wielkości 8 – 20 ha, a terytorium samca jest znacząco większe i dochodzi niekiedy do 800 ha. Norki zamieszkują w pojedynkę lub z potomstwem dziuple drzewne bądź nory samodzielnie wykopane w ziemi a sięgające głębokości trzech metrów. Spędza poza nimi tylko 16% czasu¹⁰.



Rozporządzenie określa minimalną powierzchnię życiową dla jednej norki na 0,18 m². Największe фермы norek skupiają na jednym obszarze powyżej 100 tys. osobników, choć w naturze norka amerykańska prowadzi poza okresem godowym samotniczy tryb życia i agresywnie reaguje na innych przedstawicieli swojego gatunku.



zdjęcia: Otwarte Klatki

8 Por. A.J. Nimon, D. Broom, *The Welfare of Farmed Mink (Mustela vison) in Relation to Housing and Management: A Review*

9 Por. J. Mononen i in., *Water baths for farmed mink: intra-individual consistency and inter-individual variation in swimming behaviour, and effects on stereotyped behaviour*, *Agricultural and Food Science*, Vol. 17, 2008, online: <http://ojs.tsv.fi/index.php/AFS/article/view/5900/5098>

10 Por. R. Gerell, *Activity patterns of the mink Mustela vison Schreber in southern Sweden*, 1969

4. ŚLEDZTWO

W ciągu ostatnich kilku lat nastąpiło znaczne poszerzenie wiedzy na temat hodowli zwierząt na futro w Polsce, przede wszystkim dzięki publikacjom raportów Najwyższej Izby Kontroli dotyczących ferm w Wielkopolsce¹, raportu „Cena Futra” oraz interwencjom na fermach zakończonym sprawami karnymi przeciwko hodowcom o znęcanie się nad zwierzętami. Jednocześnie obrazom i danym publikowanym przez organizacje i instytucje przeciwstawia się materiały promocyjne przemysłu futrzarskiego przedstawiające fermy norek jako „zwykłe gospodarstwa rolno-hodowlane”, a nawet przypisujące hodowli funkcję ekologiczną i ochrony zwierząt.

4.1 CYKL HODOWLANY

Wiedza o cyklu hodowli na fermach futrzarskich jest istotna w kontekście interpretacji informacji dostarczanych przez przemysł futrzarski oraz obrazów prezentowanych w śledztwach. Cykl hodowlany zaczyna się między połową listopada a drugą połową grudnia, gdy zwierzęta selekcionowane są do stada podstawowego — czyli tego, które będzie rozmnażane w kolejnym roku. Pozostałe zwierzęta zostają poddane ubojowi za pomocą duszenia tlenkiem lub dwutlenkiem węgla, a następnie oskórowane. Od okresu uboju do kwietnia/maja na fermach pozostaje jedynie stado podstawowe, które wiosną powiększa się o nowy miot. W okolicach czerwca do lipca, gdy młode osiągną samodzielność, zostają odsadzone do klatek pojedynczych lub grupowych w zależności od przeznaczenia, gdzie spędzają czas do następnego uboju².

W okresie zimowo-wiosennym, kiedy stado podstawowe odseparowane jest w oddzielnych klatkach, nie dochodzi do aktów agresji, a na fermie pozostają wyselekcjonowane osobniki w najlepszym stanie zdrowia. Dlatego zima jest okresem, w którym hodowcy kręcą materiały promocyjne i chętnie prezentują fermy w mediach. Materiały przedstawiające fermy w innych porach roku są rzadkie i wyselekcjonowane, a wejście na fermy jest utrudniane pod zarzutem „niepokojenia zwierząt”. To na miesiące letnie, przed ubojem, przypada okres największego zagęszczenia zwierząt w klatkach, co skutkuje zwiększoną ilością obrażeń i zachowań agresywnych. Leczenie zwierząt przeznaczonych na rychły ubój jest dla hodowców nieopłacalne. Przedstawione materiały pochodzą głównie z tego okresu.

4.2 WCZEŚNIEJSZE ŚLEDZTWA

Śledztwo w latach 2011-2012 zawierało w większości materiał z ferm lisów i jenotów oraz dokumentację z 10 ferm norek do 40 tysięcy zwierząt. Na fermach m.in. w Chodzieży, Chrośniku, Wałbrzychu i Modrzewiu udokumentowano zwierzęta pogryzione w stanie agonalnym bądź martwe pozostające w klatkach.



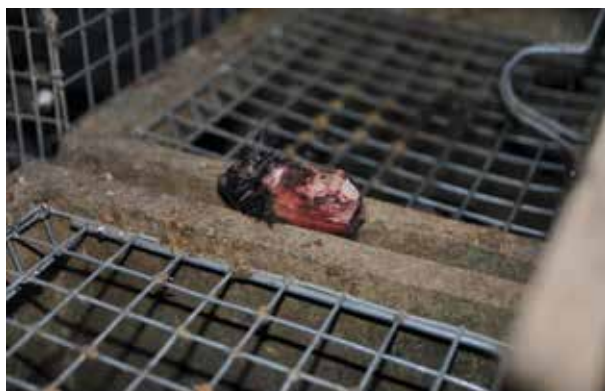
Klatka „izolatka” dla pogryzionych norek, Modrzewie 2012

1 Raport krytycznie odnosi się do egzekwowania przepisów prawa na fermach przemysłowych. Dostępny jest on-line pod adresem: <http://www.nik.gov.pl/plik/id,3220,vp,4058.pdf>

2 Por. J. Kuźniewicz, A. Filistowicz, Chów i hodowla zwierząt futerkowych, Wrocław 1999, s. 215

Stwierdzono także przypadki stereotypii, agresji, apatii i deformacji ciała. Na kilku fermach udokumentowano proceder wyrzucania oskórowanych zwłok poza obręb fermy. Raport zawiera opis warunków panujących na największej ze sprawdzonych w ubiegłym sezonie ferm: fermy w Modrzewiu należącej do Holendra Joanena Jannsa o obsadzie 40 000 zwierząt³.

Po publikacji raportu, w styczniu 2013 Stowarzyszenie Otwarte Klatki opublikowało materiały dokumentujące okaleczone zwierzęta na fermie norek pośła Ruchu Palikota — Andrzeja Piątkę, zwracając uwagę opinii publicznej na specyficzny problem hodowli norek w Polsce. Ferma pośła Piątkę liczy 60 000 zwierząt i była to największa ferma, z której dotychczas zostały opublikowane materiały. Nagranie dokumentujące okaleczone zwierzęta i szczątki porzucone między klatkami posłużyło jako materiał dowodowy w sprawie o znęcanie się nad zwierzętami⁴.



Szczątki zwierząt na fermie A. Piątkę w Wołowcu, 2012

Problem cierpienia zwierząt na skutek obrażeń fizycznych i chorób psychicznych jest doskonale znany hodowcom, a śledztwo potwierdza jego powszechność. Cytując podręczniki dla hodowców,

„[Norki] jako nie w pełni udomowione, podlegają głównie stresowi na skutek przebywania w nieodpowiednich pomieszczeniach, często zbyt małych i ubogo wyposażonych. (...) Norki są zwierzętami niespokojnymi i z tego powodu mogą być często w

stanie chronicznego stresu, co prowadzi do różnorodnych anomalii i niepożądanych objawów, takich jak:

- a) samouszkodzenie ciała;
- b) występowanie obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych;
- c) występowanie zakłóceń w rozmnażaniu;
- d) zwiększona śmiertelność młodzi;
- e) występowanie dużej podatności na choroby;
- f) niespokojne zachowanie się;
- g) zmniejszenie żywotności zwierząt”⁵.

Warto zauważyć, że wymienione anomalie i niepożądane objawy występują w kategoriach określonych jako wskaźniki dobrostanu zwierząt przez raport Komitetu Naukowego ds. Zdrowia i Dobrostanu Zwierząt KE „The welfare of animals kept for fur production”⁶. Według autorów raportu wskaźniki te to stopień umieralności (w tym przedwczesnego uboju) i zachorowalności, stan ciała i stopień zdolności rozrodczej, aktywność behawioralna oraz prawidłowe funkcjonowanie fizjologiczne.

Materiały filmowe i fotograficzne dowodzą, że opisywane patologie dotyczą zarówno zwierząt trzymanyh w klatkach pojedynczo, jak i grupowo (w tym przypadku dokumentowane są przypadki agresji), a także zwierząt trzymanyh w klatkach większych niż nakazuje to Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 roku. Ma to związek z potrzebami gatunkowymi norki, których chów baterijny nie jest zdolny zaspokoić.

Podobne przypadki obrażeń zwierząt dokumentuje bieżące śledztwo.

4.3 ŚLEDZTWO NA FERMACH ZARZĄDU PZHIPZF 2013

Spośród materiałów zgromadzonych w 2013 roku na fermach futrzarskich na szczególną uwagę zasługuje dokumentacja wykonana na fermach w Granowcu (gm. Sośnie) i Pawłowie (gm. Czarniejewo) w województwie wielkopolskim. Obie fermy stanowią własność członków zarządu Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych – organizacji,

3 Dokumentacja filmowa dostępna on-line: www.youtube.com/watch?v=W1HE4CSGy8Q

4 Gazeta Wyborcza, 25.01.2013: http://wyborcza.pl/1,75478,13292808,Posel_Ruchu_Palikota_dreczy_zwierzeta__Jest_doniesienie.html

5 Por. J. Kuźniewicz, A. Filistowicz, *Chów i hodowla zwierząt futerkowych*, Wrocław 1999, s. 35-36

6 Całość raportu dostępna pod adresem: http://ec.europa.eu/food/animal/welfare/international/out67_en.pdf

która uczestniczy w tworzeniu prawa i szczyli się troską o dobrostan zwierząt. Materiał zebrany podczas kolejnych interwencji na obu fermach w okresie letnim pokazuje ciężkie, nieleczone obrażenia utrzymywanych na nich zwierząt. Kompletną dokumentację filmową ze śledztwa można obejrzeć na stronie Stowarzyszenia Otwarte Klatki: www.otwarteklatki.pl

4.4 FERMA RAJMUNDA GĄSIORKA – PAWŁOWO

Miejscowość — Pawłowo, gmina Czarniejewo

Rok powstania — 2004

maks. 192.500 zwierząt

Rajmund Gąsiorek, jeden z dwóch wiceprezesów PZHiPZF, nazywany jest wielkopolskim królem norek. Łączna powierzchnia jego gospodarstw liczona jest na 3000 hektarów. Na początku 2013 roku deklarował posiadanie czterech ferm: w Pawłowie, Czarniejewie (gm. Czarniejewo), Radomicach (gm. Września) i Stroszkach (gm. Nekla) oraz plany budowy kolejnej w Grzymisławicach⁷. W miejscowości Czarniejewo, poza gospodarstwem Gąsiorka, zarejestrowanych jest kilkanaście ferm: jego фермы w Radomicach i Pawłowie, dwie фермы innych właścicieli w Pawłowie, фермы w Stroszkach i Sroczynie niegdyś należące do Gąsiorka, a także inne firmy i spółki posiadające фермы w Rakowie, Pleszewie, Głożynie i Noskowie. Rajmund Gąsiorek

⁷ Wiadomości Wrzesińskie, 18.02.2013: http://wrzesnia.info.pl/index.php?option=com_k2&view=item&id=2139&Itemid=340

w wywiadzie deklaruje, że z regionu jego działalności pochodzi milion skór – niemal jedna piąta krajowej produkcji. W 2009 roku został uhonorowany tytułem Polskiego Przedsiębiorcy Rolniczego Roku.

Gąsiorek jest współnikiem i udziałowcem spółki Skinpox, zajmującej się sprzedażą surowych skór ze zwierząt domom aukcyjnym i producentom. Tworzy go wąska, ale wyróżniająca się grupa największych polskich hodowców. W tym roku Skinpox został dostawcą skór dla North American Fur Association, spółki z Kanady.

W trakcie śledztwa aktywiści monitorowali fermę Rajmunda Gąsiorka w Pawłowie funkcjonującą od 2004 roku. Składa się ona z 54 pawilonów mogących pomieścić przy maksymalnej rozrodności stada podstawowego (50 tys. zwierząt) nawet 192 500 norek.

Wszystkie klatki w okresie lipiec-sierpień zawierały maksymalną (cztery norki) lub większą od dopuszczalnej ilość zwierząt. Liczne zwierzęta dokumentowane w różnych pawilonach i przedziałach czasu posiadają rozległe obrażenia głowy i szyi, a także płaty wyskubanego futra i zdartej skóry na tułowiu i bokach. U niektórych rany są zasklepione ropą i strupami, w większości jednak są otwarte, nabiegłe krwią i widoczna jest tkanka mięśniowa. Obrażenia niektórych osobników sięgają przypuszczalnie nawet 10% ciała. Jedna z udokumentowanych na fermie norek poza głębokimi ranami pokrywającymi całą górną partię tułowia ma okaleczone przednie kończyny. W jednej klatce, mieszczącej nieprzepisowo pięć osobników, znajdowała się chora niewyrośnięta norka o niemal trzykrotnie mniejszej masie ciała i wystających żebrach, nieodizolowana od innych norek i z śladami ukąszeń na głowie. Większość zwierząt z głębszymi obrażeniami jest osowiała



Okaleczone zwierzęta, Pawłowo, lipiec 2013



*Chora norka, Pawłowo,
sierpień 2013*

i nie przejawia najmniejszej ciekawości wobec człowieka. W wielu przypadkach część klatek z utwardzoną podłogą pokryta jest odchodami.

4.5 FERMA WOJCIECHA WÓJCIKA – GRANOWIEC

*Miejscowość — Granowiec, gmina Sośnie
Rok powstania — 2007
maks. 120.000 zwierząt*

Ferma w Granowcu jest współwłasnością Wojciecha Wójcika – wiceprezesa PZHiPZF, firm KOZFUR i LAWOFUR oraz jego brata, Marcina Wójcika. Poza inwestycją w Granowcu, Wojciech Wójcik posiada również trzy położone obok siebie farmy na pograniczu miejscowości Dębówiec i Wyrebin oraz w miejscowościach Białe Dwory i Parsko. Drugi właściciel zainwestował w hodowlę w Cieszyńcu (gm. Sośnie), na której użytek mimo protestów zaadaptował pustostan po PGR-ze w

centrum wsi. Gospodarstwo Wojciecha Wójcika rozwija się dynamicznie – w 2012 roku wykupił 100% udziałów w akcjach dawnego państwowego PGR Rusko posiadającego niemal 4000 ha gruntów w gminie Koźmin Wielkopolski, Krotoszyn, Jarocin, Jaraczewo i Kotlin. Poza hodowlą zwierząt Wojciech Wójcik trudni się również wytwórstwem klatek i wyposażenia ferm.

Ferma Granowiec to 42 pawilony do hodowli. Szacunkowo na fermie może być hodowane co najmniej 120 tys. zwierząt.

Na fermie aktywiści udokumentowali u kilku zwierząt przypadki dużych ran głowy i tułowia. Są one pokryte strupami i naroślami. Zdjęcia wykonane w różnych przedziałach czasowych od lipca do września pokazują pogarszający się stan zwierząt w jednej z klatek. Podczas gdy pierwszy materiał pokazuje jedno okaleczone zwierzę, na przestrzeni kilku tygodni pogryzione są już wszystkie norki w klatce. Nie ma śladów świadczących o interwencji hodowcy ani podjęciu leczenia, nie zawiera ich także dokumentacja chowu. Materiały z września dokumentują obecność w klatkach padłych

zwierząt. Jeden z materiałów przedstawia agresję wśród już pogryzionych osobników, co pozwala przypuszczać, że obrażenia są wynikiem walk między zwierzętami w klatce.

Na żadnej fermie nie stwierdzono „środowiska hodowlanego uwzględniającego potrzeby gatunkowe norek” ani też obecności w klatkach „przedmiotów pobudzających zwierzęta do zabawy i eksploracji”.

Zjawiska samopogryzienia bądź agresji skutkujące różnym stopniem obrażeń – od wyskubanego futra po okaleczone kończyny – analizowane jest w raporcie Komisji Europejskiej. Autorzy raportu wskazują na obecność zwierząt z co najmniej wyskubanymi partiami ciała na każdej fermie, poszukując przyczyn tego stanu w chronicznym stresie wywołanym przez niski poziom dobrostanu.

Wójcik i Gąsiorek nie są jedynymi potentatami przemysłu futrzarskiego, których fermy przedstawiają podobny obraz. W 2009 roku Knud Vest — prezes European Fur Breeders Asocjaton określił mianem „nieakceptowalnych” obrazy i warunki udokumen-

towane na fermach pomniejszych duńskich hodowców. Śledztwo przeprowadzone w 2010 r. na należącej do niego największej fermie w Europie ujawniło identyczny stan i obrażenia zwierząt jak w przypadku ferm, które krytykował⁸.

⁸ Dokumentacja z fermy Knuda Vesta pod adresem: www.youtube.com/watch?v=-x9ch2bMkXA



Martwa norka pozostawiona w klatce, Granowiec, wrzesień 2013



*Okaleczone norki,
Granowiec, sierpień 2013*

5. SPOŁECZNE I EKOLOGICZNE KONSEKWENCJE HODOWLI NOREK

Hodowla zwierząt na futra od lat budzi obawy i wątpliwości wśród aktywistów i aktywistek zajmujących się prawami lub ochroną zwierząt, ekologów, jak również naukowców, w związku z szeregiem problemów oraz czynników ryzyka, z którymi się wiąże. Powstawanie i funkcjonowanie ferm norek wywołuje notorycznie protesty i skargi społeczności narażonych na takie sąsiedztwo głównie ze względu na odory fermowe — najbardziej namacalny skutek oddziaływania ferm norek na środowisko i życie społeczności lokalnych. Ten argument w ostatnich czasach stopniowo ustępuje miejsca innym równorzędnym argumentom. Dzieje się tak w miarę zwiększania dostępności wiedzy dotyczącej ferm futrzarskich w formie naukowych publikacji, śledztw na fermach w całej Europie¹ oraz coraz liczniejszych inspekcji i kontroli dokonywanych na fermach pod naciskiem społecznym. Protesty narastają proporcjonalnie do skutków powstawania ferm — coraz bardziej widocznych chociażby na przykładzie obszarów ochrony przyrody oraz w miarę ekspansji przemysłu w Polsce związanej z lokowaniem ferm o dużej powierzchni i obsadzie w licznych, nieraz mało przemysłowych miejscach.

5.1 ETYKA

Za podstawowy problem związany z hodowlą zwierząt na futra uznaje się samą istotę tego proceduru, mianowicie utrzymywanie zwierząt w klatkach niepozwalających im w pełni zaspokajać swoich potrzeb naturalnych, jak również samo zabijanie ich w celu pozyskania futra. Cierpienie zwierząt — nieodłączny

element hodowli nawet na fermach stawianych za wzór — jest zbędne w świetle dostępnych materiałów syntetycznych i nie do usprawiedliwienia od strony etycznej.

5.2 EMISJA ODORÓW

Emisja odorów z ferm to nieunikniony skutek procesów biodegradacyjnych zachodzących na fermach. Odory nie tylko wpływają na życie społeczności lokalnych i walory turystyczne regionu ze względu na duży stopień uciążliwości zapachowej, ale stanowią również zagrożenie dla środowiska oraz ludzkiego zdrowia. Do substancji emitowanych do powietrza zalicza się między innymi amoniak i siarkowodór. Poza pawilonami źródłem odorów są też płyty obornikowe, na których zachodzi fermentacja gnojówki, urządzenia przetwarzające paszę oraz utylizacja odpadów². Zapach z takiej fermy potrafi być wyczuwalny w promieniu kilku kilometrów, w zależności od pory roku i warunków atmosferycznych. Dla fermy o obsadzie 12.000 norek zasięg uciążliwości zapachowej wynosi ok. 200-300m³. Ponieważ zapachy nie są normowane w Polsce przepisami, ich uciążliwość dla mieszkańców jest bagatelizowana jako „subiektywne” odczucie, a rozproszenie źródeł emisji na fermie uniemożliwia wykonanie pomiarów emisji i przeanalizowanie jej składu.

1 Materiały z Danii: <http://www.youtube.com/watch?v=Zq64voiw9ok>

Materiały z Finlandii: <http://www.youtube.com/watch?v=akv9B888J0>

Materiały z Norwegii: <http://www.forbypels.no/english>

Materiały ze Szwecji: <http://vimeo.com/13930829>

2 Więcej: www.odory-szczecin.ps.pl/uploads/prezentacje/54._Milena_Polec_eng.zip

3 Raport „Wielkoprzemysłowa produkcja zwierzęca w Polsce w kontekście ochrony środowiska przyrodniczego Morza Bałtyckiego”, <http://balticgreenbelt.org.pl/uploads/WIELKOPRZEMYSLOWA%20PRODUKCJA%20wersja%20skompresowana.pdf>

5.3 ZANIECZYSZCZENIA GRUNTU I GLEBY

Często występującą konsekwencją funkcjonowania fermy stanowi zanieczyszczanie okolicznych gleb oraz wód ściekami. Odchody nerek zawierają duże skoncentrowanie azotu oraz fosforu, które przenikają do środowiska wolnoglebowego⁴. Najwięcej zanieczyszczeń następuje na skutek zaniedbań i łamania przepisów przez hodowców. Z raportu NIK-u wynika, że 87% ferm w Wielkopolsce nie przestrzegało wymagań ochrony środowiska. Media raportują notoryczne przypadki odprowadzania ścieków do gruntu, rowów melioracyjnych lub pobliskich zbiorników wodnych.

- W 2011 roku zarejestrowano wyciek z fermy R. Gąsiorka w Radomicach do rzeki Wrześnica. Zanieczyszczenie określone przez właściciela „niegroźnymi odpadkami kuchennymi” (podroby zwierzęce i pasza mięsna) okazało się odchodami z mycia klatek⁵. Żadna ze skontrolowanych we Wrześni ferm Gąsiorka nie spełniała wymagań ustawy o odpadach i prawa ochrony środowiska.



Wyciek z fermy R. Gąsiorka w Radomicach, 2011, zdj. www.gazetylokalne.pl

- Wymogów środowiskowych nie spełniają też fermy granicznych hodowców. Dowodzi

tego tegoroczna kontrola Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska na fermach Johanesa Jannsen w Modrzewiu i holenderskiej spółki Farm Equipment International w Karsku. W Karsku „za betonowym ogrodzeniem od strony lasu znajdowało się 6 wykopanych dołów, z których 2 wypełnione były bliżej nieokreśloną substancją, przypuszczalnie ściekiem. Pod ogrodzeniem fermy stwierdzono kilka wykopanych wąskich rowów stanowiących odprowadzenie ścieków z terenu fermy do dołów”. Ściek do dołu odprowadzała również wkopana w ziemię rura z PCV. Na fermie zaobserwowano również zastoiska wody deszczowej zmieszanej z odchodami. W pobranych próbkach stwierdzono wysoką zawartość CHTZ Cr, azotu ogólnego, fosforu ogólnego i zawiesiny ogólnej. Badania potwierdziły również obecność w próbach bakterii coli typu kałowego⁶.

- Na fermie Jannsen ścieki odprowadzano przez rurę PCV do wykopanego przez pracowników fermy rowu okalającego hodowlę, bez zabezpieczenia, bez zastosowania osadników i separatorów. Analiza substancji wykazała podobne wyniki jak w Karsku⁷.
- W 2010 Straż Miejska w Szymankowie odkryła zamaskowany odpływ do jeziora z fermy Nortex. Nielegalny kolektor miał kilkaset metrów długości. Właściciela ukarano mandatem wysokości 500 zł⁸.



Zamaskowany odpływ ścieku w Szymankowie, 2010, zdj. www.murowana-goslina.pl

4 Toxic Fur: The Impacts of Fur Production on the Environment and the Risks to Human Health” — raport Humane Society of the United States, dostępny on-line: <http://www.humanesociety.org/assets/pdfs/fur/toxic-fur-january-22-2009.pdf>

5 Wiadomości Wrzesińskie, 12.10.2012: <http://gazetylokalne.pl/a/radomice-odchody-nerek-splywaly-do-wrzesnicy>

6 Basta! Inicjatywa na Rzecz Zwierząt, 9.09.2013: <http://www.basta.xand.pl/nieprawidlowosci-na-fermach>

7 j.w.

8 Dziennik Zachodni, 06.11.2010: <http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/329299,szymankowo-scieki-plynely-do-stawu,id,t.html>

- Nie tylko bezpośrednia hodowla zwierząt wiąże się z zanieczyszczeniami. W 2012 r. ścieki z wytwórni paszy Futrex w zachodniopomorskim zatrąły okoliczny strumień. Zdaniem mieszkańców spuszczenie ścieków do strumienia było praktyką trwającą przez co najmniej rok. I w tym wypadku mandat wyniósł 500 zł⁹.



Rów melioracyjny fabryki Futrex,
www.goleniow.net.pl

Wielu hodowców praktykuje również porzucanie oskórowanych pozostałości z uboju w postaci oskórowanych zwłok poza terenem fermy.

5.4 UCIECZKI NOREK

Poważny i bagatelizowany przez hodowców problem stanowią ucieczki norek z ferm. Raport Europejskiej Agencji Środowiska (EEA Technical report 11/2007) dotyczący powstrzymania utraty bioróżnorodności w roku 2010, zalicza norkę do grupy gatunków obcych najbardziej zagrażających utrzymaniu bioróżnorodności¹⁰. W badaniach wykazano, że zjawisko ucieczki norek amerykańskich z ferm jest stosunkowo częste i prowadzi do wykształcenia dziczyalnych populacji stanowiących trwały element ekosystemów. Z badań prowadzonych w Danii, lidera w hodowli norek, wynika, że ok. 78% przebadanej dzikiej populacji stanowiły osobniki, które uciekły z niewoli¹¹.

Obecnie populację norki amerykańskiej dziko żyjącej określa się jako stabilną. Naukowcy wyrażają jednak obawy, że wzrastająca liczba ferm norek w Polsce może

9 Kurier Szczeciński, 02.07.2012: <http://www.24kurier.pl/Aktualnosci/Region/Goleniow/Scieki-plynely-strumieniem>

10 Raport dostępny on-line: http://reports.eea.europa.eu/technical_report_2007_11/en

11 M. Hammershoj, *Population ecology of free-ranging American mink Mustela vison in Denmark*, 2004



Zwłoki lisów wtopione w podmokły grunt tuż za fermą



Zbiegła norka na fermie w Wołowcu, 2012

niedługo spowodować jej umocnienie się jej w środowisku¹². Przeprowadzone w Polsce badania genetyczne pokazały, że populacja nerek w północno-wschodniej części kraju zawiera 12-16% osobników pochodzących z ferm¹³. Jednocześnie ta część kraju jest nadal mniej popularna wśród inwestorów. W północno-zachodniej Polsce, w Parku Narodowym „Ujście Warty” uciekinierzy stanowią około 40 proc. populacji. Pracownicy parku zwracają uwagę na lokalizację w pobliżu ferm w Pyrzanach i Radachowie. W regionie stwierdzono szybką rekolonizację po każdym odłowieniu.

Efekty ekspansji norki są widoczne. W Parku Narodowym Ujście Warty straty w populacjach ptaków wywo-

lane drapieżnictwem norki sięgają nawet do 40-70% lęgów niektórych chronionych gatunków ptaków¹⁴. W Polsce odnotowano przypadki zniszczenia przez norkę kolonii ptaków liczących około 100 osobników w ciągu jednej nocy. Norka stała się utrapieniem m.in. Parku Ornitologicznego w Nowęcinie, gdzie kilkakrotne ataki nerek na przełomie lat 2010 i 2011 o mało nie doprowadziły do zamknięcia parku¹⁵. Polskie parki narodowe uczestniczą natomiast w programie Polskie Ostoje Ptaków związanym z odławianiem nerek z terenu tychże parków¹⁶.

12 Instytut Ochrony Przyrody PAN, *Gatunki obce w faunie Polski*: <http://www.iop.krakow.pl/gatunkiobce/default.asp?nazwa=opis&id=111&je=pl>

13 Stacja Badawcza — Ośrodek Hodowli Zwierzyny ZG PZŁ w Czempiniu, *Analiza oddziaływania norki amerykańskiej i szopa pracza na populację zwierzyny drobnej w województwach lubuskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim*, 2009

14 M. Bartoszewicz, A. Zalewski, *American mink, Mustela vison diet and predation on waterfowl in the Słońsk Reserve, western Poland 2003*

15 Naszemiasto.pl, 17.12.2010: <http://nowydworgdanski.naszemiasto.pl/artukul/galeria/703682,norki-zabijaja-ptaki,id,t.html>

16 Strona projektu: www.ptaki-life.pl

6. UWARUNKOWANIA PRAWNE

Fermy norek trafiają w Polsce na podatny grunt prawny, który w zestawieniu z zaostrzającym się ustawodawstwem wielu krajów europejskich czyni Polskę niezwykle atrakcyjnym dla inwestorów miejscem.

Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym i siedliskom przyrodniczym¹ nie dotyczy norki amerykańskiej. Skutki umieszczenia na tej liście określa art. 120 ust. 2–4 ustawy o ochronie przyrody. Import, przetrzymywanie, prowadzenie hodowli, rozmnażanie i sprzedaż na terenie kraju takich gatunków wymagają zezwolenia. Hodowli norek przepisy nie regulują.

Do kwestii odorów prawo nie ustosunkowuje się w ogóle, także przy planowaniu ferm hodowcy ograniczają się do zapewnienia, że zasięg odoru ograniczy ogrodzenie. Sukces hodowców stanowi zablokowanie prac nad ustawą odorową mającą regulować dopuszczalną uciążliwość zapachową, które zostały ostatecznie zarzucone w tym roku².

Fermy zgodnie z Prawem ochrony środowiska traktowane są jako „instalacje”, dla których są opracowywane raporty o oddziaływaniu na środowisko. W 2004 r. obniżony został współczynnik DJP (dużych jednostek przeliczeniowych) wykorzystywany przy stwierdzaniu konieczności sporządzenia takiego raportu. W rozporządzeniu z 2002 r. wartość 1 DJP wynosiła 0,025: 40 sztuk norek amerykańskich. W Rozporządzeniu Rady Ministrów z 2004 roku podpisanym przez premiera Marka Belkę, przyjęto kosmetyczne zmiany w stosunku

do rozporządzenia z 2002 r.³. Natomiast w załączniku do rozporządzenia pojawiała się istotna zmiana przelicznikowa: 1 DJP to 0,0025 - 400 norek amerykańskich. Tym samym zmiana pozwoliła na tworzenie inwestycji dziesięciokrotnie większych niż przed 2004 r. bez konieczności sporządzania raportu oddziaływania na środowisko.

Hodowla norek figuruje wśród działów specjalnych produkcji rolnej. Zamiast księgowości obowiązują ustalone przed laty tzw. normy szacunkowe, z których wynika, że są to biznesy niedochodowe. Okazuje się jednak, że rozpoczęcie hodowli jest całkiem tanie – ferma buduje się na ziemiach najniższej klasy, a zatem nieopodatkowanych⁴. Norki zapewniają dużą część przychodów ze sprzedaży skór zwierząt futerkowych: w 2011 r. było to ponad 132 mln euro. Jest to 91 proc. wszystkich wpływów branży⁵.

3 Tekst rozporządzenia: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20042572573>

4 Polityka, Jak fiskus ogoli lemingi, 21.05.2013 <http://www.polityka.pl/rynek/1543101,1,jak-fiskus-ogoli-lemingi.read>

5 Dane GUS

1 Pełen tekst rozporządzenia: isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20112101260

2 Rzeczpospolita, 08.10.2013: <http://www.rp.pl/artykul/1055016.html>

7. NADUŻYCIA I ŁAMANIE PRAWA

Mimo tak łagodnych uregulowań prawnych i dużych możliwości finansowych, hodowcy notorycznie łamią i omijają prawo. Kontrola NIK-u na wielkopolskich fermach nerek wykazała, że „w 87% tych ferm nie przestrzegano wymagań ochrony środowiska, w 48% działalność hodowlana prowadzona była w obiektach nielegalnie wybudowanych lub użytkowanych, a w 35% niezgodnie z przepisami weterynaryjnymi”. Dodatkowo wykazano, że kontrole Inspekcji Weterynaryjnych były przeprowadzane nierzetelnie, a w jednym wypadku zaszło podejrzenie o popełnieniu przestępstwa.

Skutki prawne i finansowe wykrycia nieprawidłowości są tak znikome w porównaniu z opłacalnością biznesu, że wielu hodowców łamie prawo z premedytacją w celu zminimalizowania kosztów. Prawo jest także łamane bądź naginane przy wydawaniu pozwoleń na budowę i użytkowanie fermy.

- W Baranowie pod Poznaniem od 30 lat działa w sąsiedztwie domów jednorodzinnych niezarejestrowana ferma¹.
- Poseł Piątak pozwolenie na użytkowanie wspomnianej fermy, działającej od 2005 r., dostał we wrześniu 2013 r., po zapłaceniu 150 tys. kary.
- Ferma należąca do Farm Equipment International w Bronowicach od 2004 roku funkcjonuje bez braku odbioru przez Inspektorat Budowlany, mimo protestów i skarg społeczności lokalnej. Ferma została zapełniona zwierzętami jeszcze w trakcie budowy².

- Inwestorzy zgłaszają Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej fermy już po wwiezieniu na nie zwierząt, jak miało to miejsce w tym roku w miejscowości Cieszyn – Dobrzec, gdzie swoją inwestycję rozpoczął Marcin Wójcik³.
- Kilkakrotnie próby wwiezienia zwierząt na nieukończoną fermę zostały powstrzymane przez protesty i blokady organizowane przez mieszkańców Przelewic.
- We wrześniu 2013 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze cofnęło pozwolenie na budowę fermy Farm Equipment International w Brześciu (gm. Żórawina), uznając decyzje administracyjne na podstawie których wydano pozwolenie za podjęte z naruszeniem prawa.

3 *Wlkp24.pl*, 08.07.2013: <http://wlpk24.info/aktualnosci/3572,cieszyn-protestuja-przeciwko-fermie-nerek.html>

1 Więcej: <http://www.otwarteklatki.pl/nielegalna-ferma-nerek-w-baranowie-pod-poznaniem/>

2 *Gazeta Lubuska*, 20.10.2011: <http://www.gazetalubuska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110220/POWIAT/169242524>

8. PROTESTY

W świetle powyższych faktów zrozumiałe jest, że każda taka inwestycja spotyka się z oporem społeczności lokalnych zamieszkujących teren jej oddziaływania.

Skala protestu waha się w zależności od wielkości i kapitału społecznego miejscowości, której dotyczy problem. W mniejszych wsiach, w których inwestorem często bywa członek społeczności, mieszkańcy wyrażają swoje niezadowolenie w mediach bądź składanych skargach. Niechętnie jednak ujawniają swoją tożsamość i rzadko występują otwarcie. Najpowszechniejszą formę protestu stanowią listy protestacyjne do organów decyzyjnych, poparte podpisami mieszkańców miejscowości. Często jednak bywa, że społeczność lokalna nie dostaje nawet szansy wyrażenia swojego sprzeciwu na etapie wydawania pozwoleń na inwestycję. Decyzje administracyjne niezwykle często podejmowane są z wykluczeniem konsultacji społecznych, a o powstaniu fermy mieszkańcy dowiadują się w momencie budowy. W takich sytuacjach podejmowane są bardziej stanowcze i coraz bardziej powszechne działania bezpośrednie, takie jak demonstracje, blokady dróg i inwestycji.

Alerty zgłaszane Koalicji na Rzecz Zakazu Hodowli Zwierząt Futerkowych w Polsce oraz analiza mediów w latach 2010 – 2013 wykazały w tym czasie co najmniej 50 planowanych inwestycji, z których każda wiązała się z protestami mieszkańców. Większość z tych interwencji ostatecznie uniemożliwiła lub do tej pory powstrzymuje powstanie fermy. Od początku roku 2013 protestujący mieszkańcy odnieśli kilka znacznych sukcesów, uniemożliwiając inwestycje kilku zagranicznych potentatów, a także prezesa PZHiPZF – Władysława Fortuny. Informacje medialne na ten temat wzbudziły duży oddźwięk zarówno w kraju – szczególnie w miejscowościach, gdzie fermy już istnieją, jak i za granicą, gdzie polskie protesty raportowane są jako fenomen na europejską skalę.

Jednocześnie w wielu miejscowościach niezadowolenie społeczne pojawia się post factum, kiedy rzeczywistość weryfikuje zapewnienia inwestora o nieszkodliwości hodowli. Mniejsza aktywność protestacyjna miejscowości, w których fermy już istnieją, bierze się z poczucia bezradności oraz nieskuteczności polskiego prawa i egzekwujących go organów.



pikieta mieszkańców Przelewic, sierpień 2013



9. NAJGŁOŚNIEJSZE PRZYPADKI PROTESTÓW

Brzeście, gm. Żórawina, dolnośląskie

Wójt gminy wydał pozwolenie na budowę jednej z największych ferm nerek w Polsce holenderskiemu inwestorowi Farm Equipment International, o czym mieszkańcy dowiedzieli się z rocznym opóźnieniem. Ze względu na skalę inwestycji i bliskość Wrocławia mieszkańcy kilkakrotnie demonstrowali w stolicy województwa, starając się o zatrzymanie inwestycji.



Demonstracja mieszkańców Żórawiny pod Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu, kwiecień 2013

Mimo wstrzymania realizacji pozwolenia na budowę do czasu rozpatrzenia sprawy, prace jeszcze przez jakiś czas były kontynuowane. Postępowanie inwestora nakłoniło mieszkańców do organizacji dyżurów i patroli straży obywatelskiej mających dokumentować ewentualne łamanie prawa i powstrzymać próby nielegalnego ukończenia budowy. W październiku 2013 r. decyzje stanowiące podstawę pozwolenia na budowę zostały uchylone przez SKO jako wydane z rażącym naruszeniem prawa, a pozwolenie zostało ostatecznie cofnięte.

Przelewice, gm. Przelewice, zachodniopomorskie

Przelewice to miejscowość będąca atrakcją turystyczną regionu ze względu na umiejscowiony w jej centrum zabytkowy Ogród Dendrologiczny. W 2012 r. duński inwestor wykupił działkę sąsiadującą z Ogiem w zamiarze uruchomienia na niej hodowli nerek. Inwestor w obliczu administracyjnych utrudnień dopuścił się samowoli i kilkakrotnie próbował wwieźć zwierzęta na nieukończoną fermę. Mieszkańcy od kilku miesięcy prowadzą całodobową blokadę dróg dojazdowych do



Konfrontacja mieszkańców Przelewic z hodowcą, sierpień 2013

fermy, by nie dopuścić do przemycenia nerek. Blokada ma formę wykopów bądź ustawionych pojazdów, na których zmiany dyżurne pełnią mieszkańcy. Sprawa na daną chwilę tkwi w martwym punkcie, ponieważ inwestor nie zamierza porzucić wykupionego gruntu i stara się wymusić pozwolenie na użytkowanie fermy.

Rościn, gm. Myśliborz, zachodniopomorskie

W październiku 2013 r. doszło do ugody między burmistrzem Myśliborza a prezesem firmy Agrocomplex dotyczącej fermy w miejscowości Rościn. Duńska firma Agrocomplex Sp. z o.o. rozpoczęła na niej hodowlę nerek bez zgłoszenia zamiaru przystąpienia do hodowli Państwowemu Lekarzowi Weterynarii. Ferma funkcjonuje w budynkach po hodowli indyków znajdującej się w centrum miasta, kilkadziesiąt metrów od budynków mieszkalnych. W proteście przeciwko fermie mieszkańcy Rościna wraz z mieszkańcami miejscowości Chłopowo blokowali główną ulicę Myśliborza w marcu 2013 r. Inwestor zadeklarował chęć przeniesienia fermy w odosobnione miejsce, jednak nie zostały wyznaczone żadne terminy. Przeniesienie fermy będzie dodatkowo utrudnione ze względu na bliskość obszarów Natura 2000.



Mieszkańcy Rościna i Chłopowa blokują ulicę Myśliborza w proteście przeciwko budowie fermy, luty 2013

Piskory, gm. Blizanów, wielkopolskie

Wieś Piskory to ekologicznie dziewiczy teren będący częścią Parku Krajobrazowego Puszczy Pyzdrowskiej, siedlisko rzadkich gatunków ptaków (m.in. czarnego bociana), roślin oraz grzybów uznawanych za wymarłe.

We wsi funkcjonuje i rozwija się gospodarstwo agroturystyczne, odbywają się plenery malarskie i „zielone szkoły”. Z końcem lipca 2013 r. mieszkańcy dowiedzieli się o budowie dwóch ferm o łącznym oddziaływaniu 240 DJP. W proteście blokowali drogę dojazdową do fermy przed ciężarówkami z materiałami budowlanymi, utrudniając rozpoczęcie inwestycji. Z końcem września inwestor mniejszej fermy wystąpił o zawieszenie wniosku o ustalenie warunków zabudowy – jednocześnie kilka dni później przywożąc materiały budowlane. Stowarzyszenie Doliny Czarnej Strugi i Bawołu wraz z sołectwem Piskory prowadzą administracyjny bój o powstrzymanie tej inwestycji, obawiając się także próby powstania fermy metodą faktów dokonanych.



Mieszkańcy Piskor blokują TIR-a wiozącego materiały budowlane na fermę, czerwiec 2013

Osada Leśna, gm. Oleśnica, dolnośląskie

Prezes PZHiPZF Władysław Fortuna wraz ze swoją spółką MENFOR planował wybudowanie pod Oleśnicą fermy na 50-60 tys. zwierząt. W odpowiedzi mieszkańcy liczącej niewiele ponad 70 osób wsi założyli stowarzyszenie Nic o Nas bez Nas oraz wystosowali petycję internetową, którą wsparło ponad 1000 osób. W odpowiedzi na działania mieszkańców wójt oficjalnie ogłosił brak swojej zgody na tę inwestycję, a także zapowiedział wpisanie zakazu lokowania ferm zwierząt futerkowych w studium kierunków rozwoju zagospodarowania gminy. Radni gminy Oleśnica podjęli jednogłośnie uchwałę o braku zgody na powstawanie ferm futrzarskich w regionie.



Straż Pożarna wspiera barykadę w Przelewcach, sierpień 2013

Nowe Gronowo, gm. Debrzno, pomorskie

Podobną metodę walki z przemysłem futrzarskim jak Oleśnica przyjęli radni gminy Debrzno, którzy po burzliwych spotkaniach protestacyjnych organizowanych przez mieszkańców, zadeklarowali w marcu 2013 r. uchwalenie odpowiedniego zapisu w planach zagospodarowania przestrzennego.

Budziszewice, gm. Skoki, wielkopolskie

W czerwcu 2010 r. mieszkańcy Budziszewic dostali zawiadomienie od burmistrza, że w ich miejscowości planowana jest budowa fermy składającej się z 18 pawilonów dla 22 000 norek. Działka, na której miała powstać hodowla znajduje się w bliskim sąsiedztwie domów mieszkalnych i graniczy bezpośrednio z Parkiem Krajobrazowym Puszcza „Zielonka”. Mieszkańcy będący stroną w sprawie zgłosili pisemny sprzeciw wobec inwestycji, sporządzili listy protestacyjne i petycje, które dostarczone zostały burmistrzowi Skoków. W efekcie postępowanie administracyjne nie mogło zostać zakończone w terminie, a burmistrz

zażądał od inwestora opinii Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w sprawie przeprowadzenia oceny oddziaływania na obszar Natura 2000. RDOŚ w Poznaniu uznał, że taka ocena nie jest wymagana. Mimo to Burmistrz Miasta i Gminy Skoki odmówił ustalenia warunków zabudowy dla budowy pawilonów do hodowli norek, co oznaczało brak zgody na powstanie fermy. Burmistrz argumentował swoją decyzję przede wszystkim tym, iż odpowiada nie tylko za stosowanie często niespójnego prawa, ale również za całokształt funkcjonowania lokalnej społeczności.



Protest przeciwko zachodniopomorskim fermom, Szczecin, październik 2013



Przedstawiciele komitetu protestacyjnego Cieszyna na demonstracji we Wrocławiu, kwiecień 2013

Cieszyn, gm. Sośnie, wielkopolskie

Marcin Wójcik, współwłaściciel fermy ukazanej w śledztwie, zasiedlił norkami prowizoryczną fermę w pustostanie po PGR-ze w centrum wsi. Hodowla przylega między innymi do przedszkola, a cała wieś znajduje się na skraju Doliny Baryczy. Pierwszy transport zwierząt na oprostowywaną fermę został wwieziony bez zatwierdzenia przez powiatowego lekarza weterynarii. Kilkakrotnie dochodziło do konfrontacji hodowcy z mieszkańcami oraz ich spotkań z władzą lokalną. Władze nie podjęły żadnych kroków, ignorując głos społeczności, udało się jednak wymóc obietnicę powstrzymania dalszej rozbudowy fermy.



Fermy zwierząt futerkowych, a zwłaszcza przemysłowe ферmy norek, wiążą się z szeregiem poważnych konsekwencji dla hodowanych zwierząt, społeczności lokalnych i ekosystemu. Niemożność zapewnienia zwierzętom odpowiedniego poziomu dobrostanu, zagrożenia ekologiczne oraz wywoływanie konfliktów społecznych, stanowią argumenty przeciwko przemysłowi futrzarskiemu. Każdy z nich z osobna jest istotny — a zebrane razem jednoznacznie świadczą, że jedynym rozwiązaniem jest całkowity zakaz hodowli zwierząt na futro. Powyższy raport stanowi nie tylko dokumentację faktów, ale również apel polityczny o zabranie głosu w obronie zwierząt, ludzi i środowiska.

Odeślijmy przemysł futrzarski do historii!

Stowarzyszenie Otwarte Klatki – powstała w 2012 r. ogólnopolska inicjatywa na rzecz praw zwierząt. Skupia aktywistki i aktywistów od wielu lat związanych z polskim ruchem prozwierzęcym, działających zarówno w organizacjach pozarządowych, jak i grupach nieformalnych. Celem Stowarzyszenia Otwarte Klatki jest zapobieganie cierpieniu zwierząt poprzez wprowadzanie systemowych zmian społecznych, dokumentowanie warunków chowu przemysłowego oraz edukację promującą pozytywne postawy wobec zwierząt.



www.otwarteklatki.pl
kontakt@otwarteklatki.pl